

Sygn. akt IV W 631/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Krakowiak

Protokolant: Sylwia Grędzińska

przy udziale oskarżyciela publicznego K. F.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 30 sierpnia 2016 r., 26 października 2016 r.

sprawy **M. K.**

syna C. i P. z d. K.

ur. (...) w miejscowości O.

obwinionego o to, że:

W dniu 05 lutego 2016 r. około godz. 12.00 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym przy ul. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 3 lit b P. w ten sposób, że kierując samochodem marki O. nr rej. (...) przy cofaniu nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda samochód marki C. nr rej. (...) w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim uszkadzając go,

tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1 pkt 3 lit b Ustawy z dnia 20.03.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.)

orzeka

I. Obwinionego M. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 97 k.w. wymierza mu karę 300 zł (trzystu złotych) grzywny;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 zł (sto trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) opłaty.

Sygn. akt IV W 631/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 lutego 2016 roku około godziny 12:00 M. K. zasiadł na fotelu kierowcy swojego pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) zaparkowanego na drodze publicznej przy ul. (...) w W.. Chcąc następnie odjechać z tego miejsca parkingowego zaczął cofać kierowanym przez siebie pojazdem nie zachowując jednak szczególnej ostrożności i nie upewniając się czy manewr ten może wykonać w sposób bezpieczny. Niewłaściwie oceniając odległość pomiędzy jego pojazdem a stojącym za nim samochodem marki C. o nr rej. (...) otarł się wówczas lewą stroną tylnego zderzaka swojego pojazdu z tylną lewą stroną zderzaka samochodu marki C. o nr rej. (...). Uderzenie było na tyle mocne, że spowodowało lekkie zakoleśnienie się pojazdu marki C. w tym słyszalny był również odgłos zaistniałego kontaktu. W wyniku powyższego zdarzenia powierzchnie lakiernicze zderzaków obydwu samochodów zostały zarysowane. Okoliczność niewłaściwego

opuszczania miejsca parkingowego w tym moment uderzenia i w następstwie uszkodzenia pojazdu marki C. o nr rej. (...) przez pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) zaobserwował stojący po drugiej stronie jezdni A. K., który z uwagi na szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia kierującego pojazdem marki O. (...) nie zdążył go zatrzymać. Zapamiętał jednak wygląd pojazdu, w szczególności jego markę oraz w dużej części jego numery rejestracyjne, w tym okoliczność posiadania przez ten samochód starych czarnych tablic rejestracyjnych o których to okolicznościach opisując całą sytuację niezwłocznie poinformował właściciela uszkodzonego pojazdu marki C. (...) tj. P. P.. W trakcie prowadzonych czynności przez Policję zarówno pełny numer rejestracyjny pojazdu marki O. (...) oraz jego właściciel zostały ustalone w bazie Krajowego Systemu (...) Policji - Centralnej Ewidencji Pojazdów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków A. K. (k. 13 – 15, 64); P. P. (k. 1v, 4, 62 - 63); S. K. (1) (k. 71 - 73); częściowych wyjaśnień obwinionego M. K. (k. 18 – 20, 61 – 62, 63, 72), a także w oparciu o szkic miejsca zdarzenia (k. 6); kopię dowodu rejestracyjnego (k. 7); protokół oględzin (k. 8); wydruk z bazy CIP - CEP (k. 10 - 11); oraz protokół oględzin (k. 16).

Obwiniony M. K. w trakcie czynności wyjaśniających (k. 18 - 20) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie pamięta czy w dniu 5 lutego 2016r. kierował swoim pojazdem, ale tego nie wykluczył. Nie przypominał sobie aby kiedykolwiek uderzył w zaparkowany pojazd. Oznajmił, że czasami parkuje pojazd przy ul. (...). Dodał, że pojazdu marki O. o nr rej. (...) nikomu nie pożyczał. Wyraził jednocześnie wolę dobrowolnego poddania się karze. Podczas rozprawy (k. 61 – 62, 63, 72) obwiniony M. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jest właścicielem pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) i tylko on z niego korzysta. Stwierdził, że posiada miejsce do parkowania od podwórka, lecz zdarza mu się zaparkować również od strony ulicy. Nie pamiętał czy tego dnia postawił swój samochód przy ul. (...). Nie wykluczył tego. Obwiniony oznajmił, że nie przypomina sobie by kiedykolwiek przy cofaniu uderzył w inny pojazd, oraz że nie pamięta by cofając kiedyś swój pojazd usłyszał odgłos uderzenia. Wyjaśnił, że oprócz kolizji, w której około 12 lat temu brał udział jego pojazd nie uczestniczył w podobnej sytuacji. Nadmienił, że rysy na zderzaku jego samochodu spowodowane są częstym pozostawianiem przez niego auta na miejscach parkingowych przed marketami. Oznajmił, że jego zdaniem nie ma na swoim samochodzie otarcia na tylnym zderzaku jak zostało to wskazane w protokole. Podpisał ten protokół ponieważ upierał się przy tym sporządzający go policjant. Obwiniony M. K. po odczytaniu swoich uprzednich wyjaśnień zakwestionował też aby protokół przesłuchania był sporządzony zgodnie z rzeczywistością twierdząc, że nie są w nim zawarte jego słowa. Zaprzeczył także aby wówczas przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wyjaśnił, że nie został pouczone, że wszystko co powie zostanie zapisane. Stwierdził, że przed podpisaniem protokołu nie przeczytał go ponieważ przesłuchujący go funkcjonariusz kazał mu się spieszyć ponieważ do przesłuchania w innej sprawie oczekiwała kolejna osoba. Oznajmił wtedy, że jest gotów przyjąć mandat w wysokości 50 złotych ponieważ nie chciał chodzić do Sądu. Obwiniony stwierdził również, że nie zna zarówno właściciela drugiego auta jak i powołanego świadka oznajmiając, że nigdy nie był z tymi osobami w żadnym sporze. Dodał, że posiada czarne tablice rejestracyjne starego typu.

Sąd zważył co następuje:

Wina obwinionego M. K. w tym okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości. O fakcie popełnienia wykroczenia przez obwinionego świadczy bowiem zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci protokołów oględzin oraz zeznań przesłuchanych świadków.

Pełen walor wiarygodności Sąd przyznał zeznaniom złożonym przez świadka A. K. (k. 13 – 15, 64). A. K. był bezpośrednim świadkiem zarówno nieprawidłowego wykonywania manewru cofania pojazdu kierowanego przez obwinionego, momentu uszkodzenia samochodu marki C. stojącego za nim, jak i powstałych na tym pojeździe w wyniku tego zdarzenia uszkodzeń na jego lewym tylnym zderzaku. Jak wynika z treści zeznań A. K. stał on w bliskiej odległości od zdarzenia tj. po przeciwnej stronie ulicy co spowodowało, że widział tą okoliczność bardzo dokładnie. Co więcej przyglądał się jej od samego początku przeczuwając wobec wyraźnej obserwacji, że w wyniku wykonywania niewłaściwych i niewystarczających manewrów pojazd marki O. (...) zetknie się z samochodem marki C.. Nadto w wyniku szybkiego oddalenia się sprawcy zapamiętał markę pojazdu oraz w dużej mierze jego numery rejestracyjne

podkreślając jednocześnie, że były one starego typu co znalazło odzwierciedlenie w rzeczywistości. Z treści zeznań świadka wynika przy tym, że wobec dużej siły uderzenia nie było możliwości by kierujący pojazdem marki O. (...) nie poczuł tego kontaktu, albowiem nie tylko było to słyszalne ale sam uderzony pojazd marki C. się poruszył. W tym miejscu wskazać należy, że A. K. lepiej zdarzenie pamiętał podczas swojego pierwszego przesłuchania na co sam zresztą zwrócił uwagę i co jest całkowicie naturalne jeżeli weźmie się pod uwagę okres czasu jaki upłynął od chwili jego pierwszego przesłuchania do czasu złożenia zeznań przed Sadem na rozprawie. Tą okolicznością należy również tłumaczyć brak wskazania przez świadka na rozprawie dokładnej daty zdarzenia. Zeznania A. K. są logiczne i wiarygodne. Sąd nie dopatrywał się żadnych powodów, aby przyjąć, iż zeznania w/w świadka są nieobiektywne, nieszczerze i nie odzwierciedlają zdarzenia z dnia 5 lutego 2016 r. zgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem. Tym bardziej, że tak złożone zeznania w pełni pokrywają się z protokołami oględzin obydwu pojazdów. Z uwagi na powyższe okoliczności treść złożonych zeznań przez świadka A. K. Sąd uznał tym samym za w pełni wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd obdarzył także wiarygodnością treść zeznań złożonych przez świadka P. P. (k. 1v, 4, 62 - 63). Świadek P. P. zeznał w sposób szczery próbując przekazać w tym zakresie posiadaną przez siebie wiedzę. Z zeznań tych wynika, że o uszkodzeniu swojego pojazdu marki C. o nr rej. (...) przez obwinionego podczas cofania kierowanym przez niego samochodem marki O. (...) dowiedział się od swojego sąsiada A. K., który przekazał mu wiedzę zarówno jeżeli chodzi o samo zdarzenie jak również markę pojazdu sprawcy podając mu przy tym niepełny numer rejestracyjny tego auta z zaznaczeniem, że samochód ten posiadał czarne tablice rejestracyjne. Z treści zeznań świadka P. P. wynika, iż po obojętności swojego pojazdu ujrzał na tylnym lewym jego zderzaku przetarcie lakieru wraz ze znajdującym się pod nim podkładem lakierniczym aż do plastiku dodając, że zderzak ten nie posiadał przed tym zdarzeniem żadnych uszkodzeń w związku z okolicznością, iż miesiąc wcześniej był on lakierowany. Zeznania świadka są jasne i pokrywają się zarówno z protokołami oględzin obydwu pojazdów jak i z treścią zeznań złożonych przez świadka A. K..

Za zgodne z prawdą Sąd uznał także zeznania świadka S. K. (1) (k. 71 - 73), a więc funkcjonariusza dokonującego przesłuchania obwinionego. Należy wskazać, że o ile świadek nie pamiętał szczegółów przesłuchania co jednak jest normalne biorąc pod uwagę ilość dokonywanych przez S. K. (2) przesłuchań różnych osób w sprawach analogicznych to jednakże podczas rozprawy świadek ten wyraźnie oznajmił, że każdorazowo podczas dokonywania czynności przesłuchania poucza osoby przesłuchiwane o ich prawach i obowiązkach przedkładając im druk pouczenia z którym osoba ta może się zapoznać po czym stawia zarzut, a następnie osoba ta wyjaśnia bądź odmawia składania wyjaśnień. Zgodnie z twierdzeniem świadka protokół sporządzany jest na komputerze po czym osoba, która po jego przeczytaniu zgadza się z jego treścią podpisuje go. Co więcej z treści zeznań złożonych przez S. K. (1) wynika, że w trakcie przesłuchiwania nikt nie jest poganiany a także, że wszystkie osoby przesłuchiwane zawsze wzywa na pełne godziny zaś jak wynika z treści protokołu było jeszcze dużo czasu na dokończenie przesłuchania obwinionego. Zeznania świadka są przekonujące. Sąd nie znalazł żadnych powodów dla których można by było sądzić, że nie mówił on prawdy.

Należy w tym miejscu jednocześnie wskazać, że zarówno A. K., P. P. oraz S. K. (1) są osobami obcymi dla obwinionego. Z żadną z tych osób w szczególności z A. K. oraz P. P. obwiniony nie pozostaje także w konflikcie co sam zresztą podnosił co powoduje, że żadna z tych osób nie ma jakiegokolwiek celu w tym aby fałszywie i celowo pomawiać obwinionego o zachowanie którego miałby się w rzeczywistości nie dopuścić.

Wyjaśnienia obwinionego M. K. (k. 18 - 20, 61 - 62, 63, 72) Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo, a mianowicie w zakresie w jakim korespondują z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Sąd uwzględnił więc wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim w trakcie czynności wyjaśniających przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, oświadczył w dalszej części złożonych wyjaśnień, że pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) nigdy nikomu nie pożyczał i tylko on z niego korzystał, a także, że nie wykluczył, iż w dniu popełnienia wykroczenia pozostawił swój samochód przy ul. (...), a nadto stwierdził, że nie zna zarówno właściciela drugiego auta jak i powołanego świadka oznajmiając, że nigdy nie był z tymi osobami w żadnym sporze w tym dodał, że na swoim pojeździe posiada założone czarne tablice rejestracyjne starego typu. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego M. K. znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Sąd nie dał jednak wiary pozostałym wyjaśnieniom obwinionego, albowiem są one sprzeczne zarówno z treścią

szczegółowych i konsekwentnych co do przebiegu zdarzenia zeznań świadka A. K. jak również nie pokrywają się z protokołami oględzin obydwu pojazdów w tym nie są one wiarygodne co do przebiegu przesłuchania wyraźnie kłócąc się z treścią zeznań zaprezentowanych przez świadka S. K. (1). W ocenie Sądu zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy wyraźnie wskazuje na to, że to właśnie obwiniony kierując samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) podczas cofania nie zachowując szczególnej ostrożności i nie upewniając się czy za jego pojazdem nie znajduje się żadna przeszkoda, niewłaściwie oceniając odległość od pojazdu marki C. o nr rej. (...) znajdującego się za nim doprowadził do zderzenia z tym pojazdem powodując jego uszkodzenie. Nie budzi przy tym żadnych wątpliwości, że to właśnie pojazd obwinionego brał udział w tym zdarzeniu. Sytuację tę zaobserwował bowiem będący na miejscu zdarzenia świadek A. K. który widział ją od samego początku, a następnie zapamiętał markę i znaczną część numerów rejestracyjnych pojazdu obwinionego, podkreślając, że posiadał on stare tablice rejestracyjne, przy czym wymaga wyraźnego wskazania, że w zapamiętanym przez niego numerze brakowało tylko jednej cyfry, co jednocześnie pozwoliło Policji na szybkie ustalenie w bazie (...) właściwego pojazdu i jego właściciela (wydruk z bazy CIP - CEP k. 10 - 11). Co istotne obwiniony zamieszkuje bezpośrednio przy ulicy (...) w W., a więc przy tej ulicy przy której pojazd marki C. o nr rej. (...) został uszkodzony. Nie ma przy tym również żadnej wątpliwości, iż kierującym tym pojazdem był wówczas obwiniony skoro sam wskazał, że nigdy nikomu nie pożyczał tego auta i tylko on z niego korzystał. Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom obwinionego, w których próbował przekonać Sąd, że nie odczuł nigdy i nie słyszał by cofając swój pojazd uderzył w inny samochód. Jak wynika bowiem z wiarygodnych zeznań świadka A. K. o ile obwiniony ewentualnie mógł nie słyszeć odgłosu uderzenia co już samo w sobie jest mało realne skoro wyraźnie usłyszał je stojący po drugiej strony ulicy w/w świadek to już z pewnością patrząc przecież w lusterko wsteczne musiał zaobserwować, że znajdujący się za nim pojazd „zabujał się”. Co więcej obwiniony w trakcie składania przez siebie wyjaśnień kwestionował zarówno treść protokołu oględzin jego pojazdu jak i treść protokołu swojego przesłuchania. Jak wynika jednakże z tych dokumentów pod każdym z nich obwiniony własnoręcznie się podpisał, tak samo zresztą jak na pouczeniu o jego prawach i obowiązkach, w tym na samym protokole przesłuchania zawarł osobiście zdanie, że protokół przeczytał i jego treść jest zgodna z jego wyjaśnieniami. Wreszcie nie jest wiarygodna wersja wskazywana przez obwinionego podczas rozprawy jakoby treść jego wcześniejszych wyjaśnień nie była zgodna z prawdą oraz, że przed podpisaniem protokołu nie przeczytał go ponieważ przesłuchujący go funkcjonariusz kazał mu się spieszyć albowiem do przesłuchania w innej sprawie oczekiwały kolejne osoby. Tak bowiem wskazywane przez obwinionego okoliczności wykluczył świadek S. K. (1) wyraźnie oznajmiając, że osoby wytypowane do przesłuchania zawsze wzywa na pełne godziny. Jak wynika jednocześnie z protokołu przesłuchania obwinionego czynność ta została zakończona o godz. 11:40 tak więc pozostawało co najmniej 20 minut na ewentualne dokończenie czynności przesłuchania obwinionego. W każdym bądź razie pokazuje to, że czynność przesłuchania nie była w żaden sposób opóźniona jak starał się sugerować to obwiniony. Na brak wiarygodności obwinionego wskazuje zresztą już sam fakt, iż obwiniony M. K. w trakcie swojego pierwszego przesłuchania wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze. Trudno natomiast przyjąć by obwiniony godził się na zastosowanie wobec niego kary grzywny, a tym samym poniesienie odpowiedzialności, za zachowanie którego się w istocie nie dopuścił, którą to okoliczność kwestionował w trakcie składania wyjaśnień przed sądem. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie Sąd potraktował zatem jako przyjętą na potrzeby niniejszego postępowania jego linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie.

Jak wynika z protokołów oględzin obydwu pojazdów (k. 8, 16) samochody marki C. o nr rej. (...) oraz O. (...) o nr rej. (...) posiadają zarysowane powierzchnie lakiernicze na zderzakach tylnych lewych co jest zgodne z treścią zeznań świadka A. K. twierdzącego, że pojazd obwinionego podczas cofania uderzył właśnie swoją lewą tylną częścią zderzaka w lewą tylną część zderzaka pojazdu marki C., którą to relację przedstawił następnie właścicielowi uszkodzonego auta tj. P. P., który na jej podstawie sporządził własnoręcznie wykonany szkic miejsca zdarzenia (k. 6). Sąd uwzględnił te dowody przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Kopia dowodu rejestracyjnego (k. 7), notatka urzędowa (k. 9), oraz informacja z (...) (k. 22, 45) miały znaczenie uzupełniające w sprawie.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego zaistnienie czynu, sprawstwo obwinionego i jego wina nie budzą żadnych wątpliwości.

Obwiniony M. K. kierując samochodem marki O. o nr rej. (...) w dniu 05 luty 2016 r. około godz. 12.00 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym przy ul. (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie upewnił się czy za jego pojazdem nie znajduje się przeszkoda tj. samochód marki C. o nr rej. (...) w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim uszkadzając go.

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie obwinionego stanowiło naruszenie zasad szczególnej ostrożności w ruchu drogowym, a konkretnie zasady wynikającej z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, że kierujący pojazdem jest obowiązany przy cofaniu ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu i zachować szczególną ostrożność, a w szczególności upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, przy czym w razie trudności w osobistym upewnieniu się kierujący jest obowiązany zapewnić sobie pomoc innej osoby. Nie można też zapominać wprawdzie o nieskodyfikowanej, lecz oczywistej zasadzie zachowania ostrożności podczas znajdowania się na drodze publicznej.

Stosując się do powyższych zasad obwiniony M. K. cofając swój pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) powinien spoglądając w lusterko wsteczne właściwie ocenić odległość od pojazdu marki C. nr rej. (...) i wykonać ten manewr bezpiecznie zaś w przypadku trudności w takiej ocenie i niemożliwości prawidłowego wykonania manewru winien poprosić o pomoc inną nawet przypadkowo napotkaną osobę co tym samym spowodowałoby uniknięcie niebezpieczeństwa zderzenia z jakimkolwiek pojazdem. Obwiniony nie zastosował się jednak do powyższych zasad, w efekcie czego spowodował zderzenie z pojazdem marki C. o nr rej. (...). Tym samym czyn obwinionego wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 97 k.w., który stanowi, iż karze podlega uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się m.in. na drodze publicznej a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

Na niekorzyść obwinionego Sąd przyjął oddalenie się przez M. K. z miejsca zdarzenia, a tym samym nie poinformowanie w żaden sposób chociażby poprzez pozostawienie za wycieraczką uszkodzonego pojazdu informacji o okolicznościach zdarzenia wraz z danymi kontaktowymi obwinionego.

Za okoliczność łagodzącą należało przyjąć brak uprzedniej karalności obwinionego M. K. (informacja z (...) k. 22, 45), oraz niewielkie uszkodzenia powstałe w pojeździe marki C. spowodowane w wyniku zaistniałego zdarzenia. W przedmiotowym przypadku doszło jedynie do uszkodzenia powłoki lakierniczej a nie wgniecenia blachy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył obwinionemu M. K. karę 300 złotych grzywny, uznając ją za adekwatną zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Wymierzona w tej wysokości kara grzywny spełni swe cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na osobę obwinionego. Jednocześnie orzeczona kara uświadomi obwinionemu wagę i znaczenie naruszonych przez niego przepisów, w efekcie zaś zapobiegnie popełnianiu przez obwinionego kolejnych wykroczeń drogowych w przyszłości.

W ocenie Sądu orzeczona kara grzywny uwzględnia również, zgodnie z art. 24 § 3 k.w. dochody oraz sytuację majątkową, rodzinną i osobistą obwinionego. Obwiniony M. K. nie posiada nikogo na utrzymaniu, wspomaga jedynie finansowo swoją siostrę otrzymując świadczenie emerytalne w wysokości 1 300zł. W tej sytuacji, zapłata grzywny w wysokości 300 złotych będzie dla niego w pełni możliwa, a jednocześnie na tyle dolegliwa, że zapobiegnie popełnianiu wykroczeń w przyszłości. Jednocześnie spełnione zostaną określone w art. 33 § 1 k.w. cele kary.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do dyspozycji art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. uznając, iż obecna sytuacja majątkowa i finansowa M. K., nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.